

Sygn. akt III AUa 754/20

Sygn. akt III AUz 1201/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Tymieńska

Sędzia Danuta Malec

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 stycznia 2020 r. w W.

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o wysokość zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek

na skutek apelacji A. W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 kwietnia 2020 r. sygn. akt VII U 4110/19 oraz zażalenia A. W.

na uzupełniające wyrok postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 lipca 2020 r.

uchyla zaskarżony wyrok uzupełniony postanowieniem z 20 lipca 2020 r., znosi postępowanie w dniu 2 kwietnia 2020 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Magdalena Tymieńska Magdalena Kostro-Wesołowska Danuta Malec

Sygn. akt III AUa 754/20, III AUz 1201/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. 12 czerwca 2019r. wydał decyzję, mocą której stwierdził, że A. W. jest dłużnikiem Zakładu z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne i zadłużenie to wraz należnymi odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji wynosi łącznie 1.259,81 zł w tym: za okres od lutego 2014 r. do marca 2014 r. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 296,86 zł i odsetki w kwocie 127 zł oraz za okres od kwietnia 2012 r. do marca 2014 r. z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne w kwocie 578,95 zł i odsetki w kwocie 257 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na treść art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazując, że płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać

z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zgodnie zaś z art. 32 ww. ustawy do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika oraz stosowania ulg i umorzeń stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy podniósł, że płatnik składek A. W. nie dopełnił obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych, działając na podstawie art. 83 ust. 1 ww. ustawy, określił wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. W. wniósł o jej uchylenie, rozliczenie jego konta i „przyznanie pełnomocnika z urzędu ze względu na zawilość postępowania, jak również problemy w komunikacji z ZUS”. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że w dniu 17 stycznia 2019 r. złożył pismo celem wyjaśnienia i rozliczenia konta płatnika. W odpowiedzi w dniu 24 stycznia 2019 r. został wezwany do dostarczenia dokumentów. Następnie Zakład dokonał rozliczenia na dzień 18 lutego 2019 r. i ustalił niedopłatę, która została przez skarżącego w całości uregulowana. W dniu 11 kwietnia 2019 r. odwołujący się otrzymał pismo z ZUS powiadamiające o zakończeniu postępowania dowodowego. Odwołujący się wskazał, iż pracodawca potrącił mu z wynagrodzenia kwotę 63 zł tytułem należności już przez niego uregulowanej na wezwanie organu rentowego z 18 lutego 2019 r. Zdaniem odwołującego się ZUS zaskarżoną decyzją domaga się od niego kolejnych pieniędzy. pomimo iż w dniu 18 lutego 2019 r. ustalił już całkowite zadłużenie, które zostało przez niego uregulowane. Dlatego też odwołujący się domagał się uchylenia decyzji z 12 czerwca 2019 r.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o jego oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 2 kwietnia 2020 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym w sprawie o sygn. akt VII U 4110/19, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. W. od zaskarżonej decyzji Zakładu.

Postanowieniem z 20 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy uzupełnił wyrok w ten sposób, że zasądził od A. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. W. według dokumentów zgłoszeniowych prowadził działalność gospodarczą w okresie od 22 marca 2012 r. do 25 marca 2014 r. i z tego tytułu w okresie od 1 maja 2012 r. do 27 marca 2014 r. podlegał wyłącznie ubezpieczeniu zdrowotnemu, w okresie od 22 marca 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r., od 28 czerwca 2012 r. do 25 marca 2014 r. ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. W okresie od 2 kwietnia 2012 r. do 27 czerwca 2012 r. ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia przez płatnika składek (...) S. N., natomiast od 1 października 2013 r. do 31 marca 2014 r. został zgłoszony wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia przez płatnika składek (...) Sp. z o.o.

W okresach od marca 2012 r. do kwietnia 2012 r. oraz lutego 2014 r. do marca 2014 r. nie uiszczał składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, co doprowadziło do powstania na jego koncie zadłużenia względem organu rentowego.

Należności za okres marca 2012 r. do kwietnia 2012 r. były objęte tytułami wykonawczymi wystawionymi na podstawie upomnień (...) - (...) uznanych za doręczone w trybie zastępczym w dniu 12 października 2012 r. W dniu 12 listopada 2012 r. wdrożono postępowanie egzekucyjne, tytuły wykonawcze zostały uznane za doręczone w trybie zastępczym 20 listopada 2012 r. Na tej podstawie było prowadzone postępowanie egzekucyjne z zastosowaniem środka egzekucyjnego w postaci zajęcia wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę z (...) S.A., doręczone w dniu 18 grudnia

2018 r. Należności objęte postępowaniem egzekucyjnym zostały całkowicie uregulowane wpłatami egzekucyjnymi z 18 marca 2019 r. oraz 10 czerwca 2019 r., o czym organ rentowy powiadomił pracodawcę.

17 stycznia 2019 r. odwołujący się złożył wniosek o rozliczenie konta, uporządkowanie podlegania ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz aktualizację danych adresowych.

Przeprowadzone zostało postępowanie wyjaśniające w zakresie podlegania ubezpieczeniom w związku z czym organ rentowy skierował pismo z 24 stycznia 2019 r. wzywające do złożenia wyjaśnień tym zakresie.

Na wniosek odwołującego się z 17 stycznia 2019 r., w dniu 18 lutego 2019 r. wysłana została odpowiedź o zaległościach na koncie oraz zawiadomienie o wszczęciu postępowania (...) w sprawie określenia zadłużenia z tytułu składek na: ubezpieczenia społeczne za okres od marca 2012 r. do marca 2014 r. w łącznej kwocie 486,78 zł plus odsetki za zwłokę 235 zł, plus koszty upomnienia 8,80 zł, ubezpieczenie zdrowotne za okres od marca 2012 r. do marca 2014 r. w łącznej kwocie 1.068,45 zł plus odsetki za zwłokę 548 zł plus koszty upomnienia 8,80 zł.

12 czerwca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję, od której ubezpieczony się odwołał.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach rentowych odwołującego się. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powołane wyżej dokumenty w zakresie, w jakim oparł na nich swoje ustalenia były wiarygodne, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły spójny stan faktyczny. Nie były one przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z treści tych dokumentów należało uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że postanowieniem z 2 kwietnia 2020 r. nie uwzględnił wniosku pełnomocnika odwołującego się z 12 marca 2020 r., złożonego w trybie art. 166 k.p.c., o przedłużenie 14-dniowego terminu określonego na wniesienie repliki na odpowiedź organu rentowego. Pełnomocnik odwołującego się argumentował, iż pełnomocnictwo do występowania w sprawie zostało mu udzielone dopiero 11 marca 2020 r., tj. w dniu, w którym upływał termin do dokonania powyższej czynności. Powyższe uniemożliwiło mu sformułowanie stanowiska z ewentualnymi wnioskami dowodowymi w określonym terminie. Odnosząc się do powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że przedłużenie terminu w trybie 166 k.p.c. jest możliwe tylko z ważnej przyczyny, chodzi tu o różnego rodzaju trudne do przewyciężenia przeszkody, które jednak nie zostały przez pełnomocnika wskazane. Przeszkodą taką, w ocenie sądu, nie może być jedynie zwlekanie strony z ustanowieniem pełnomocnika do ostatniego dnia wyznaczonego terminu, który był terminem 14 dniowym pod rygorem pominięcia.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Po przeanalizowaniu treści złożonych przez strony i zgromadzonych w aktach rentowych dokumentów, Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności faktyczne nie były w sprawie sporne. Spór nie dotyczył faktów lecz prawa, wobec czego Sąd ten na podstawie art. 148¹ § 1 k.p.c. uznał, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, co w konsekwencji pozwoliło na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się, według Sądu pierwszej instancji, do rozstrzygnięcia, czy zasadnie zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony posiada zaległości w opłacaniu składek na łączną kwotę 1.259,81 zł, w tym: za okres od lutego 2014 r. do marca 2014 r. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 296,86 zł i odsetki w kwocie 127 zł oraz za okres od kwietnia 2012 r. do marca 2014 r. z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 578,95 zł i odsetki w kwocie 257 zł. W realiach sprawy składki zostały wymierzone z tytułu prowadzenia przez odwołującego się działalności gospodarczej, stąd też kwestią zasadniczą dla oceny, czy wymierzenie tych składek było uzasadnione, było więc przesądzenie faktu prowadzenia tej działalności

przez ubezpieczonego. Obowiązek ubezpieczenia społecznego osoby prowadzącej działalność gospodarczą wynika bowiem z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego. Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu decyzji, przy uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy, doszedł do wniosku, że organ rentowy wydał ją zasadnie, jak też rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dz. U. z 2019 r. poz. 300, ze zm. aktualnie tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 266, dalej jako: ustawa systemowa). Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony w okresach wskazanych w treści zaskarżonej decyzji, tj. na przełomie marca 2012 r. i marca 2014 r. działalność tę prowadził, a zatem podlegał on z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym, a co za tym idzie - zobowiązany był do opłacania składek na te ubezpieczenia, przy czym w okresie od 1 maja 2012 r. do 27 marca 2012 r. podlegał wyłącznie ubezpieczeniu zdrowotnemu, zaś w okresie od 22 marca 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r. oraz od 28 czerwca 2012 r. do 25 marca 2014 r. ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym.

Sąd Okręgowy wskazał, że na tej podstawie uznał, że nie została skutecznie zakwestionowana prawidłowość decyzji z 12 czerwca 2019 r. stwierdzającej zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za okres od marca 2012 r. do marca 2014 r. W oparciu o w/w decyzję organ rentowy zobowiązany jest podjąć działania zmierzające do wyegzekwowania zaległości. Sąd wskazał jednak, że decyzja określająca wysokość zaległości składkowych ma charakter deklaratoryjny, a więc nie tworzy ona nowych obowiązków, a jedynie stwierdza fakt uprzedniego powstania zobowiązania na skutek zaistniałych okoliczności, z którymi prawdo łączy powstanie takiego zobowiązania. Decyzja deklaratoryjna określa więc jedynie wysokość zobowiązania już istniejącego, będącego zaległością, które powstało w wyniku niewykonania przez zobowiązanego ustawowego obowiązku obliczania lub uiszczania należności pieniężnej. Nie wszczyna natomiast, nie wznawia ani też bezpośrednio nie odnosi się do postępowania egzekucyjnego. Określa jedynie niekwestionowaną przez odwołującego się wysokość zadłużenia względem organu rentowego i tylko ten element - z uwagi na to, jaki jest zakres rozstrzygnięcia w skarżonej decyzji - podlega ocenie. Sąd kontrolując decyzję ogranicza się bowiem do badania tego, co jest w niej przedmiotem rozstrzygnięcia i bada jej zgodność z prawem w tym kontekście. Nie kontroluje tego, co pozostaje poza treścią skarżonej decyzji, a ta w rozpatrywanej sprawie dotyczy wyłącznie określenia wysokości zadłużenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zadłużenie w dacie wydania decyzji odwołujący się posiadał, choć nieco niższe od wskazanego w decyzji na skutek zaksięgowania wpłat dokonanych w toku postępowania egzekucyjnego, na co wskazuje raport rozliczenia należności płatnika w (...). W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Postanowieniem z 20 lipca 2020 r., podjętym na wniosek o uzupełnienie wyroku, złożony przez organ rentowy, Sąd w trybie art. 351 § 1 i 3 k.p.c. uzupełnił wyrok w ten sposób, że zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu postanowienia Sąd jako podstawę prawną jego podjęcia podał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) dla wartości przedmiotu sporu w przedziale 400-1500 zł.

Wyrok Sąd Okręgowy został zaskarżony w całości przez odwołującego się, który zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. 1) art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przedwczesnym oddaleniu odwołania A. W., podczas gdy okoliczności sprawy, w tym w szczególności zdarzenia przytoczone w treści odwołania, jak i ustalenia dokonane już na etapie postępowania sądowego, w tym w szczególności wobec stwierdzenia, iż należności objęte postępowaniem egzekucyjnym zostały całkowicie uregulowane wpłatami egzekucyjnymi z 18 marca 2019 r. oraz 10 czerwca 2019 r., wskazują na konieczność przeprowadzenia wszechstronnego postępowania dowodowego;

2) art. 148¹ § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w okolicznościach niniejszej sprawy rozpoznaniem jej na posiedzeniu niejawnym, przy przyjęciu, że przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, gdy tymczasem całokształt zgromadzonego materiału wskazywał na zasadność dokonania ustaleń faktycznych po przeprowadzeniu rozprawy, zwłaszcza mając na uwadze, iż pełnomocnik odwołującego się wniosł 11 marca 2020 r., wraz ze zgłoszeniem się do sprawy jako pełnomocnik, wniosek w trybie art. 166 k.p.c. o przedłużenie terminu określonego na wniesienie repliki na odpowiedź organu rentowego, zaś w późniejszym terminie nie było możliwe zajęcie merytorycznego

stanowiska w sprawie z uwagi na daleko idące ograniczenia w funkcjonowaniu sądów, w tym tutejszego Sądu, wobec pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, w tym w szczególności nie było możliwe zapoznanie się z aktami sprawy w czytelni Sądu pierwszej instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, według norm przepisanych, zaś w przypadku ewentualnego uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w trybie art. 386 § 4 k.p.c., mając na względzie zakres koniecznego do przeprowadzenia postępowania dowodowego, wniósł o pozostawienie Sądowi pierwszej instancji kwestii rozstrzygnięcia o kosztach.

Na podstawie art 380 k.p.c. pełnomocnik odwołującego się zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego z 2 kwietnia 2020 r. w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku pełnomocnika z 11 marca 2020 r. (błędnie wskazanego w sentencji postanowienia jako pisma z 12 marca 2020 r.), bowiem pełnomocnik w sposób należyty wskazał na okoliczności warunkujące możliwość wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 166 k.p.c., a w szczególności wobec treści art. 166 k.p.c. wniósł ów wniosek w przepisany terminie.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik odwołującego się podniósł, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podniósł, że „nie ulega przy tym wątpliwości, że zadłużenie w dacie wydania decyzji odwołujący posiadał...”. Jednocześnie z treści uzasadnienia wynika, że należności objęte postępowaniem egzekucyjnym zostały całkowicie uregulowane wpłatami egzekucyjnymi z 18 marca 2019 r. oraz 10 czerwca 2019 r. Dlatego wyrok winien zostać zmieniony, zaś postępowanie umorzone.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono dalej, że nastąpiło przedwczesne oddalenie odwołania, ponieważ okoliczności sprawy, w tym w szczególności zdarzenia przytoczone w treści odwołania, wskazują na konieczność przeprowadzenia wszechstronnego postępowania dowodowego i dokonania w tym względzie ustaleń faktycznych. Niewłaściwie, według apelującego, zastosowano art. 148¹ § 1 k.p.c. rozpoznając sprawę na posiedzeniu niejawnym. Sąd przyjął, że przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, gdy tymczasem całokształt zgromadzonego materiału w sprawie wskazywał na zasadność dokonania ustaleń faktycznych po przeprowadzeniu rozprawy, przy tym w późniejszym czasie nie było możliwym zajęcie merytorycznego stanowiska z uwagi na daleko idące ograniczenia w funkcjonowaniu sądów, w tym Sądu Okręgowego, w związku z pandemią koronawirusa Sars Cov. 2. W zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego z 20 lipca 2020 r. skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 98 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż zwrot kosztów zastępstwa procesowego należy jest organowi rentowemu kosztem odwołującego się, podczas gdy zasadne jest obciążenie kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, ZUS na rzecz A. W. na skutek wywiedzionej przez niego apelacji. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego na jego rzecz od organu rentowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna, a w konsekwencji i zażalenie na postanowienie uzupełniające wyrok o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, zaskarżony wyrok uzupełniony zaskarżonym postanowieniem należało uchylić, znieść postępowanie w dniu 2 kwietnia 2020 r., a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie art. 148¹ § 1 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Naruszenie tego przepisu stanowi zarzut apelacyjny. Według pełnomocnika skarżącego całokształt zgromadzonego w sprawie materiału wskazywał na zasadność dokonania ustaleń faktycznych po przeprowadzeniu rozprawy. Z takim twierdzeniem koresponduje

teza o przedwczesnym oddaleniu odwołania, zawarta w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia przepisu dopuszczającego możliwość rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym jest uzasadniony. Sąd bowiem może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Tymczasem w sprawie na skutek uchybień Sądu Okręgowego nie doszło do złożenia przez odwołującego się pisma procesowego odnoszącego się do meritum sporu i ewentualnie dokumentów oraz zgłoszenia wniosków dowodowych i twierdzeń poza tymi, które zostały podniesione w odwołaniu, w którym to odwołaniu skarżący wniósł o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu ze względu na zawilość sprawy, jak również problemy w komunikacji z ZUS. Wniosek ten nie został rozpoznany. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że nierozpoznanie wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu może prowadzić do nieważności postępowania (por. m.in. uzasadnienie postanowienia z 25 kwietnia 2007 r. IV CSK 18/2007, orzeczenie z 16 lutego 1961r. 4 Cr 251/60 niepubl.). Również zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z prawa do rzetelnego procesu wynika, iż wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu winien być rozpoznany bez zbędnej zwłoki, a także bez podejmowania dalszych definitywnych w skutkach dla stron czynności procesowych, a w szczególności przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie (wyrok z 3 lipca 2012 r., sprawa 28095/08 S. przeciwko Polsce). W sytuacji, jaka zaistniała w sprawie, gdy odwołujący się ustanowił pełnomocnika z wyboru w osobie radcy prawnego, nierozpoznanie wniosku o ustanowienie pełnomocnika ma charakter uchybienia procesowego, które ewentualnie pośrednio wpłynęło na treść rozstrzygnięcia, ale w głównej mierze, chodzi o to, że brak działania Sądu w tym przedmiocie składa się kontekst sprawy. Mianowicie Sąd Okręgowy, po uzupełnieniu braków formalnych odwołania doręczył odwołującemu się odpis odpowiedzi na odwołanie i zobowiązał go do zajęcia stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych w terminie 14 dni. Doręczenie to nastąpiło 26 lutego 2020r., co oznacza, że określony termin upływał 11 marca 2020 r. W ostatnim dniu tego terminu odwołujący się zdecydował się na skorzystanie z pomocy fachowego pełnomocnika udzielając mu stosownego pełnomocnictwa. Tego samego dnia ustanowiony pełnomocnik zwrócił się do Sądu Okręgowego z wnioskiem o przedłużenie terminu na złożenie repliki na odpowiedź organu rentowego. Wniosek został umotywowany tym, że pełnomocnik został ustanowiony dopiero 11 marca 2020 r., a zatem nie mógł zająć wymaganego stanowiska w określonym terminie. Sąd Okręgowy wniosek ten, postanowieniem podjętym w dniu, w którym zapadł wyrok, tj. 2 kwietnia 2020 r., oddalił uznając (uzasadnienie wyroku), że zwleknięcie strony z ustanowieniem pełnomocnika do ostatniego dnia wyznaczonego terminu 14 dni nie jest „ważną przyczyną” w rozumieniu art. 166 k.p.c.

Zważyć należy, że ustawodawca, uzależniając możliwość przedłużenia lub skrócenia terminu do dokonania czynności procesowej od istnienia ważnej przyczyny, ani w art. 166 k.p.c., ani w innym przepisie nie zawarł chociażby przykładowego katalogu takich przyczyn, pozostawiając ocenę ich istnienia organowi procesowemu. Ocena ta, co oczywiste, nie może być dowolna. O istnieniu bądź braku przesłanek uzasadniających przedłużenie lub skrócenie terminu decydują konkretne okoliczności występujące w danym stanie faktycznym. W stanie faktycznym sprawy oddalenie wniosku zgłoszonego w trybie art. 166 k.p.c. nastąpiło ze względu na to, że ważnej przyczyny, jak uznał Sąd, nie stanowi zwleknięcie strony z ustanowieniem pełnomocnika, a co w sytuacji nierozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, według Sądu Apelacyjnego, nie może zostać zaakceptowane, bowiem doprowadziło do tego, że odwołujący się w istocie nie zrealizował swoich uprawnień procesowych. Pełnomocnik odwołującego się nie zajął stanowiska w sprawie co do jej meritum. Sąd Apelacyjny zważył, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych i udział w rozprawach jest prawem strony, a nie jej obowiązkiem, zaś obowiązkiem sądu jest zapewnienie stronie możliwości realizowania jej praw. Zasada sprawiedliwości proceduralnej obejmuje prawo do rzetelnego procesu, w tym uprawnienie do bycia wysłuchanym i przedstawienia swojego stanowiska w spornych kwestiach faktycznych i prawnych (wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11; z 11 października 2012 r., III CSK 12/12).

Sąd Apelacyjny podkreśla, że uprawnienie sądu wynikające z art. 148¹ § 1 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady jawnego rozpoznania sprawy na rozprawie. Oznacza to, że przesłanki wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym powinny być traktowane w sposób ścisły. Szybkość rozpoznania sprawy nie jest bowiem wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 28 lipca 2002 r., P2/04, OTK-A 2004, nr

7, poz. 72; z 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2).

Naruszenie art. 166 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji w kontekście sytuacyjnym skutkowało uniemożliwieniem stronie skorzystania z przysługującego jej uprawnienia do zgłoszenia wniosków dowodowych, w tym do bycia wysłuchanym na rozprawie i przedstawienia swojego stanowiska w spornych kwestiach faktycznych i prawnych. Wydanie zaś wyroku na posiedzeniu niejawnym, w sytuacji gdy strona w istocie została pozbawiona możliwości zajęcia stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych, stanowi niewątpliwie pozbawienie jej możliwości działania i obrony swych praw w procesie.

Sąd Okręgowy pominął jeszcze okoliczności związane z pandemią COVID-19 i zmiany stanu prawnego wprowadzone specustawą z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374).

Otóż art. 15zżs ust. 1 powyższej ustawy, w brzmieniu na dzień 31 marca 2020r., wprowadził zawieszenie biegu terminów procesowych i sądowych w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID. Ograniczenie to nie dotyczyło niektórych tylko kategorii spraw, które zostały określonych ustawą (w tym tzw. spraw pilnych wskazanych w art. 14a ust. 4 i 5 tej ustawy). Z całą pewnością sprawa niniejsza nie mieściła się jednak w tym katalogu. Oznaczało to, że wszelkie terminy w przedmiotowej sprawie uległy zawieszeniu (do 23 maja 2020 r.).

Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak zawsze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). W nauce i judykaturze wyjaśnia się, że kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego, ustawodawca przyjął, że uchybienia procesowe skutkujące nieważnością postępowania powinny być przez sąd drugiej instancji uwzględniane z urzędu. Bez znaczenia przy tym jest, czy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. Skarżący takiego związku w każdym razie nie musi wykazywać, a sąd drugiej instancji ustalać. Wpływ nieważności na treść orzeczenia stanowi zatem ustawowe założenie mające charakter domniemania ustawowego, które nie może być obalone. W nauce określa się ten stan jako tzw. autonomię skutków nieważności.

Po myśli art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego naruszenie możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie usunięto do wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 września 2018 r., II CSK 208/18; wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998r., III CKN 34/98). Pozbawienie możliwości obrony praw, prowadzące do nieważności postępowania, przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. należy wiązać z uchybieniami procesowymi sądu lub działaniami strony przeciwnej, naruszającymi przepisy postępowania lub wynikające z nich zasady lojalnego zachowania względem przeciwnika. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Istotne jest stwierdzenie na ich podstawie, że sąd naruszył przepisy postępowania, a konsekwencją tego było pozbawienie strony możliwości działania, jak też, że utraciła ona sposobność obrony swych praw w dalszym postępowaniu. Kumulatywne zaistnienie tych przesłanek wypełnia przyczynę określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03; z 9 marca 2005 r., III CK 271/04; z 28 marca 2008 r., V CSK 488/07; z 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12 oraz postanowienia: z 11 marca 2008 r., II CSK 593/07 i z 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie w sprawie zostało dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji w odniesieniu do wyroku uzupełnionego o rozstrzygnięcie o kosztach.

Sędziowie: Przewodniczący:

Magdalena Tymieńska Magdalena Kostro-Wesołowska

Danuta Malec